Nal. poczt. opł. ryczałtem. Liczba nakładu 53.000 egzemplarzy. Numer zawiera 20 stronic.

ŚWIATOWID

ILUSTROWANY KURYER TYGODNIOWY

Cena egz. 80 gr.

wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie — i Wilnie.
Prenumerata kwartalna: 10 złotych; zagranicą 12 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 grosze. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote
Redakcja i Administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404.200.

Cena egz. 80 gr.

Nr. 24 (45) Sobota, 13. czerwca 1925 Rok II.

60-te urodziny króla Jerzego V.



Jerzy V., król Wielkiej Brytanji i Irlandji, cesarz Indyjski, władca najpotężniejszego państwa na świecie, a zarazem wzór współczesnego monarchy konstytucyjnego, otoczony powszechną czcią, obchodził dnia 3 czerwca 60-ciolecie swego życia. Obchód królewskich urodzin przybrał w Londynie imponujące rozmiary, a głównym jego punktem była wspaniała rewja wojsk w parku St. James, podczas której król Jerzy (1) w otoczeniu ks. Connaught (2) i przesławnego bohatera wojny światowej, marszałka Foch'a, umyślnego na tę uroczystość delegata rządu francuskiego, witany był z entuzjazmem przez tłumy publiczności.

Fot. Sport & General Press Agency. London.

Wymiana aktów ratyfikacyjnych Konkordatu.



W Warszawie odbył się uroczysty akt ratyfikacji Konkordatu pomiędzy Rzplitą a Stolicą Apostolską. Przy stole siedzą, od strony ściany od lewej ku prawej ministrowie: hr. Skrzyński, premier Grabski, St. Grabski, naprzeciw nich nuncjusz mons. Lauri, po obu jego bokach członkowie Nuncjatury. Na prawo siedzą na sali: Kardynał Kakowski (1), marszałek Sejmu Rataj (2), ministrowie: Ratajski, Klarner, Tyszka i Żychliński, szef sztabu gen. generał St. Haller, księża Biskupi: Gall, Szelążek i inni.

Ag. fot. „Światowida".



Na odsłonięciu pomnika na grobie oficerów lotników Amerykanów z 7. eskadry myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie, którzy walczyli tam w obronie Polski w latach 1919 do 1920, imieniem rządu przemówił gen. Malczewski.

Fot A. Sobociński, Lwów.



Grupa najwybitniejszych uczestników poświęcenia pomnika lotników amerykańskich we Lwowie. Poseł Stanów Zjednoczonych Pearson (1), wicemin. gen. Malczewski (2), gen. Jędrzejowski (3), gen. Zagórski (4), gen. Thullie (5). Fot. M. Münz, Lwów.

Poświęcenie sztandaru kolejarzy w Chrzanowie.



W Chrzanowie (Małopolska) odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru polskiego Związku Kolejarzy w Chrzanowie. Uroczystego aktu dokonał ks. proboszcz chrzanowski Jakób Kamieński. Ojcami chrzestnymi byli dyr. departamentu Dr. Wróbel i poseł Marjan Dąbrowski. Fot. M. Barukowicz, Chrzanów.

Agitacja za przyłączeniem Austrji do Niemiec.



W ostatnich czasach da się zauważyć znaczne wzmożenie się agitacji wszechniemieckiej za wcieleniem Austrji do Niemiec. Nasze zdjęcie przedstawia główny wiec, zwołany w tym celu na olbrzymi dziedziniec zamkowy w Wiedniu. (Na dalszym planie w środku zewnętrzna brama, prowadząca z Ringstrasse do dawnego Zamku cesarskiego, na lewo wspaniały gmach muzeum, na prawo na dalekim planie gmach parlamentu.) Fot. At. Willinger, Wiedeń.

Egzekucje na bułgarskich komunistach.



Stracenie na szubienicy trzech głównych sprawców pamiętnej zbrodni komunistów w Sofji: Koewa, Zadgorskiego i Friedmana.
Fot. G. Popow, Sofja.

III. Kongres sowietów w Moskwie.



Niedawno obradował w Moskwie, w jednej z sal dawnej rezydencji carów na Kremlu, III. ogólny kongres sowietów, na którym wybrano nowe władze Bolszewji (na dalekim planie na lewo olbrzymi biust Lenina). Fot. Atlantic, Berlin.

154

Jubileusz Króla włoskiego.



Włochy obchodzą obecnie uroczyście 25-lecie rządów obecnego króla Wiktora Emanuela III., który w r. 1900 wstąpił na tron po ojcu swoim Humbercie I., zamordowanym w Monzy przez anarchistę Bresciego. Fot. Atlantic, Berlin.

Jubileusz Jacka Malczewskiego.





W uroczysty sposób obchodzi cała Polska 50-lecie twórczości artystycznej jednego z najznakomitszych malarzy współczesnej doby, Jacka Malczewskiego. Na naszych zdjęciach podajemy grupę uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z roku 1874, pomiędzy którymi jest i młodziutki ówczas obecny jubilat (1) oraz wiele innych głośnych później, że wymienimy tylko Rybkowskiego (2), Tondosa (3), Pociechę (4), Pochwalskiego (5), Gottlieba (6) oraz ich profesora W. Łuszczkiewicza (7). Drugie zdjęcie przedstawia fragment jubileuszowej wystawy J. Malczewskiego w Warszawie. Agencja fotograficzna „Światowida".

40-lecie krakowskiego Chóru Akademickiego.



Przy udziale uczestników ze wszystkich stron Polski obchodziła ta najstarsza śpiewacka drużyna swój jubileusz. Wśród obecnych są na naszem zdjęciu pp. założyciel chóru Barabasz (1), obecny kurator prof. Ciechanowski (2), dawniejszy kurator prof. Krzymuski (3), dyrygent Walewski (4) oraz obecny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor Roztworowski (5), który powitał zjazd śpiewacki. Ag. fotograficzna „Światowida".

Kolejowcy rumuńscy w Warszawie.



Polski Związek Kolejowców podejmował przybyłych do naszej stolicy swoich kolegów rumuńskich. Nasze zdjęcie przedstawia grupę uczestników wycieczki przed obiadem na terasie 8-go piętra. Wśród uczestników są pp. dr. Bulgaro (1), Nusci (2), Caglanesciu (1) oraz polscy kolejarze Budniak (4) i Kacanik (5). Ag. fot. „Światowida".

Bieg belwederski w Warszawie.



W dniu 6. b. m. odbył się doroczny bieg belwederski, w którym zwyciężyli pp. Szelestowski, Banaszkiewicz i Łukaszewicz (od lewej ku prawej), wszyscy z klubu sportowego „Polonia", Warszawa. Ag. fot. „Światowida".

Śmierć K. Flammarion'a.



Najwybitniejszy ze współczesnych astronomów, dzięki popularności niektórych swoich pism znany również w najszerszych kołach, Kamil Flammarion umarł w Paryżu dożywszy 83-ch lat. Nasze zdjęcie przedstawia go w bibljotece własnego obserwatorjum w Juvissy pod Paryżem. Fot. Atlantic, Berlin.

Odsłonięcie pomnika powstańców r. 1863.



W Siedlcach odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Władysława Rawicza i jego Towarzyszy, straconych za udział w powstaniu Styczniowem. Pomnik wystawili swoim sumptem b. wychowańcy szkół średnich w Siedlcach. Poświęcenia dokonał ks. biskup Przeździecki. Ag. fot. „Światowida".

Zwycięstwo polskich wioślarzy we Włoszech.



Ku uczczeniu 1010-letniego jubileuszu Uniwersytetu w Pawii odbyły się tam regaty, w których zwyciężyła polska osada, bijąc Włochów, Szwajcarów, a nawet Anglików. Nasze zdjęcie przedstawia nagrodę zwycięzców: puhar srebrny. Ag. fot. „Światowida".

Krwawe rozruchy w Chinach.

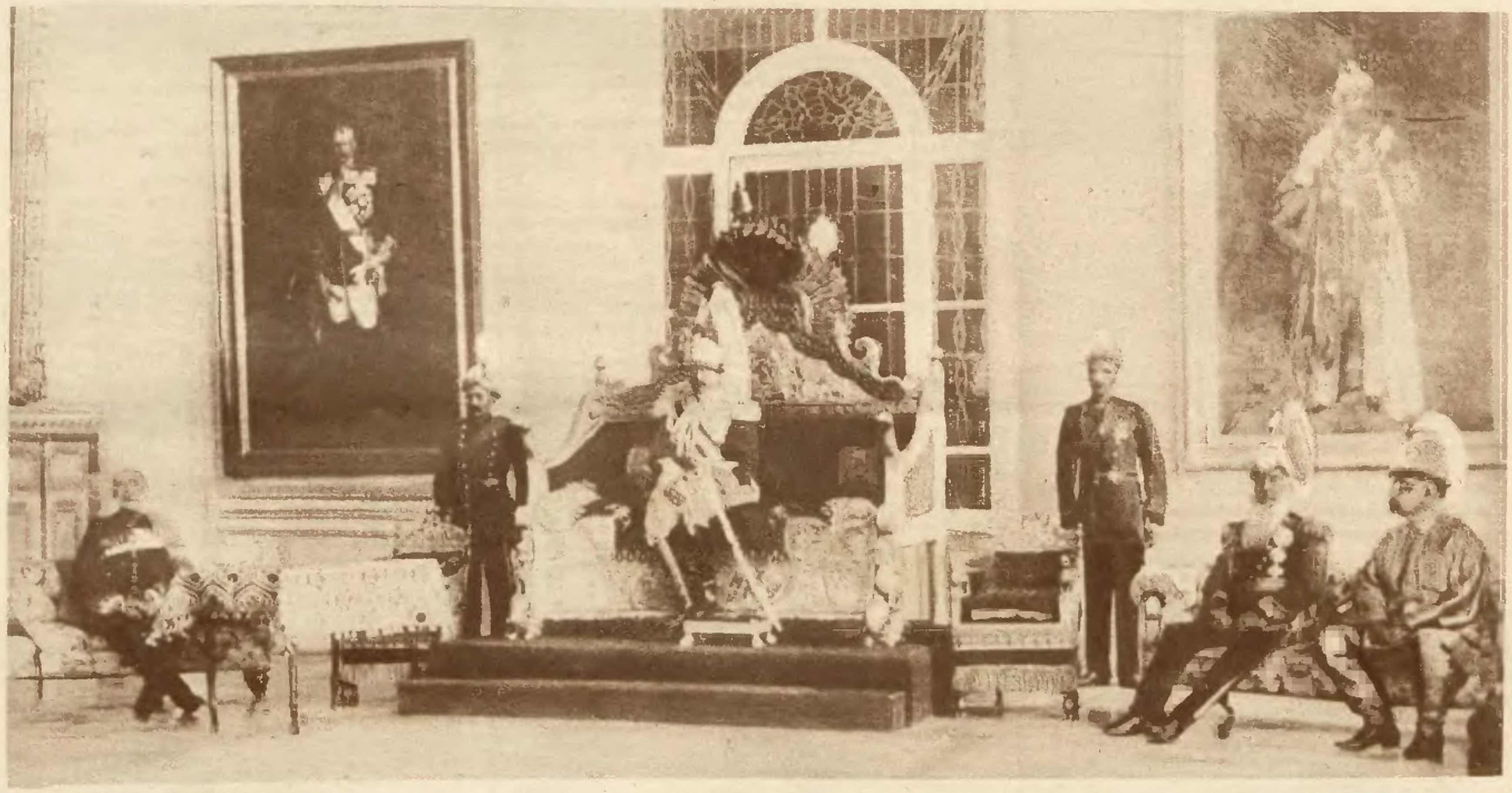




W pamięci ludzkiej pozostały jeszcze krwawe wydarzenia w Chinach na przełomie XIX i XX stulecia, kiedy tamtejsi fanatyczni nacjonaliści, „bokserzy", mordowali cudzoziemców. Obecnie nadchodzą ze Shanghaju wieści, które zdają się zapowiadać podobne wydarzenia, tym razem prawdopodobnie kierowane agitacją bolszewicką. Nasze dwa widoki z Shanghaju przedstawiają: na lewo scenę uliczną na początku rozruchów, kiedy jeszcze policjanci (w białym mundurze policjant angielski, obok niego na bliższym planie chiński) zdołali utrzymać jako tako porządek — na prawo okręty wojenne państw europejskich w porcie shanghajskim, przygotowane do niesienia pomocy Europejczykom.

Fot. R. Sennecke, Berlin.

Nowy król egzotyczny.



Nepal, jedno z najbogatszych państw w Indjach wschodnich, na południowych stokach gór himalajskich, był dotychczas formalnie tylko niezależnem królestwem, w rzeczywistości jednak kolonją angielską. W nagrodę za usługi oddane Anglji w czasie wojny światowej, Nepal otrzymał obecnie zupełną niezależność, a 17-letni jego król zaszczycony został przez Jerzego V. tytułem „Najjaśniejszego Pana". Na naszem zdjęciu najnowszy „Najjaśniejszy Pan", siedząc na tronie, oczekuje przybycia angielskiego posła, który mu te radosne wiadomości przynosi.

Press Photo News-Service, Berlin.

Wojna w Marokku.





Sprawy marokańskie ciągle jeszcze są najważniejszem zagadnieniem współczesnej polityki francuskiej. Generał Lyautay, głównodowodzący wojsk francuskich, prowadzi wprawdzie zwycięską ofensywę i sułtan marokański wiernie stoi przy Francji, z drugiej strony jednak rewolucjoniści zapalczywie się bronią. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia obozowisko francuskie, na prawo zaś wierny Francji sułtan (na koniu) przez swego ministra wręcza odznaki wojenne francuskim oficerom, którzy się w bojach odznaczyli.

Press Photo News-Service, Berlin.

Co będziemy nosić w lecie?



Szykowny strój o typowo męskiej linji. Obcisła, wąska spódniczka w drobną kratkę, biała kamizelka, zapinana na guzik, z zegarkiem na dewizce w kieszonce kamizelki, sztywny kołnierzyk z czarnym jedwabnym motylkiem i białym żabotem, do tego żakiecik czarny w kształcie męskiej marynarki.

Nadchodzące ciepłe dni letnie moda przywitała jasnemi wesołemi barwami. Kolor granatowy, ciemno bronzowy, czarny na drugim planie — przedewszystkiem zaś kolory różowe, beige, lila i niebieski. Na spacer poranny stosowanym jest paltocik o prostej męskiej linji, narzucony na spódniczkę w kratę z angielską bluzką koszulową z białym kołnierzykiem i kolorową krawatką. Szkockie materje ciągle są jeszcze w modzie. Robi się z nich szykowne sukienki, do których nosi się płaszcze jednobarwne. Widuje się jednakowoż szkockie płaszcze do jednobarwnych sukien. Na przedpołudnie suknie o kroju najprostszym, obcisłe woreczki z lekkiej wełny lub jedwabiu, zdobne przeważnie guzikami. Fasony toalet popołudniowych są bardziej wyszukane. Na lato zapowiadają wielkie magazyny mód modę plisowanyh sukien. Prosta linja oczywiście pozostaje dalej utrzymaną. Jeżeli się jednak chce nadać tej linji kobiecą giętkość, a ruchom swobodę, wówczas chętnie zastosowuje się drobne plisowanie, które w niczem nie narusza smukłej sylwetki. Toalety wieczorowe i półwieczorowe przybrane będą bogato koronkami, albo też całe z koronek. Wogóle koronki zapowiadają się na lato i jesień, jako grande mode. Bardzo ładnem, szykownem przybraniem toalet wieczorowych są rysze z tafty.

Najprostszej sukience nadają nutę świeżości i elegancji kokieteryjny biały kołnierzyk, mankiecik, żabot, plastron z batystu lub tiulu, muślinu i tak dalej. Wszelkiego rodzaju kołnierzyki, kryzy, ryszki i tak dalej są ogromnie en vogue i znajdują zastosowanie zarówno przy sukniach domowych i spacerowych, jak przy najelegantszych sukniach wizytowych. W Paryżu niektóre pracownie specjalnie wyrabiają żaboty, plastrony i rewersy w stylu directoire.

Co do kwestji rękawów, to zaznaczyć należy, że w kierunku tym panuje ogromna dowolność. Nosić się będzie zarówno suknie bez rękawów, jak z rękawami długiemi i obcisłemi, jakoteż zaczynają powracać szerokie, luźne rękawy-skrzydła. Nowa fala mody, idąca z zachodu, z nad Sekwany czy z nad Tamizy, przynosi stroje ładne, praktyczne i dające wygląd młodociany. Białe modele letnie — dwudzielna suknia sportowa z jasnej flaneli merynosowej z barwnie haftowanymi bortami i o linji bardzo prostej zyska niewątpliwie poklask świata kobiecego. Tegoroczna moda letnia czyni wszystko, aby kobietę zbliżyć do nowego typu, czy ideału smukłego efeba, uprawiającego sport.

Jaga.



Śliczna suknia ze wzorzystej crepe de chine, z rękawami, które rozchodzą się skrzydlato. Rękawy te są z gufrowanej koronki.







Na lewo: Elegancka suknia wizytowa, zdobna frendzlami i wstążkami, które obecnie zaczynają bardzo wchodzić w modę. — W środku: Zgrabny męski płaszczyk bronzowy do szkockiej sukienki. Rękawy płaszczyka zdobne paskiem z tej samej szkockiej materji, z której również zrobiony jest związany po apaszowsku szalik. — Na prawo: Wspaniała toaleta wieczorowa, cała z koronki.

Najnowsze obrazki sportowe.







1. Krakowski klub motocyklistów urządził wycieczkę w czasie Zielonych Świąt do Zakopanego. Nasze zdjęcie przedstawia uczestników na tle krajobrazu i chat podhalańskich. Fot. Schabenbeck, Zakopane.

2. Match „Rhugby" w dniu 31 maja w Warszawie pomiędzy rumuńską drużyną „Sportul Studentes" i Z. R. „Orzeł Biały": kapitanowie walczących drużyn, na lewo Amblard (Orzeł Biały), na prawo Michalescu, kpt. drużyny rumuńskiej. Ag. fot. „Światowida".

3. Członkowie koła sportowo-turystycznego Teatru Letniego w Warszawie na wycieczce. Od lewej ku prawej pp.: Walter, Artówna, Winkler, Gielniewski. Ag. fot. „Światowida".

4. W sali klubowej Sokoła w Zakopanem odbył się pierwszego czerwca Zjazd delegatów klubów narciarskich z całej Polski, zorganizowanych w P. Z. N. pod przewodnictwem prezesa ppł. Bobkowskiego (×). Fot. Schabenbeck, Zakopane.

5. Turniej tenisowy na kortach A. Z. S. w Poznaniu: żywy moment pomiędzy graczami z Pragi pp. Horaczkiem i Żoffką z jednej, a pp. Mycielskim i Żółtowskim z drugiej strony. Fot. Z. Tranda, Poznań.

6. Doroczny lwowski bieg na przełaj, urządzony staraniem D. O. K. VI. Pierwszy przybył do mety Sawaryn (lwowska „Pogoń) zwycięzca IV. biegu okrężnego „Il. Kurjera Codz." w Krakowie. Fot. M. Münz, Lwów.

7. Zawody bokserskie na boisku Hasmonea we Lwowie. Fot. M. Münz, Lwów.

8. Wycieczka wioślarzy krakowskiego A. Z. S. podczas odpoczynku u stóp malowniczych ruin dawnego opactwa w Tyńcu nad Wisłą pod Krakowem.

9. Turniej szermierski o mistrzostwo Polski we Lwowie przy udziale A. Z. S. Lwów, Kraków i Poznań, zorganizowany z polecenia Polskiego Związku Szermierzy. Fot. Münz.

10. Międzynarodowe Zawody Kolarskie na Dynasach w Warszawie. Finish biegu gości zagranicznych: pierwszy Zucchetti. Ag. fot. „Światowida".

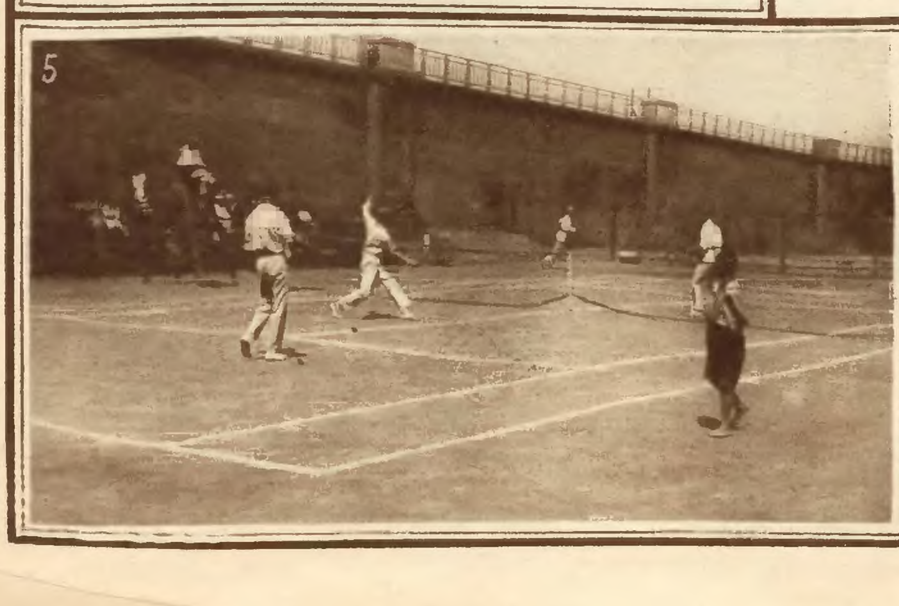














Polacy zagranicą.



Dla ożywienia polskiego działu na Międzynarodowej wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu komitet sprowadził górali zakopiańskich, których stroje oryginalne i dziarskie tańce wywołały w Paryżu powszechne zainteresowanie. Na naszem zdjęciu stoi w środku kobzarz Mróz, obok niego p. Rotardowa (Helena Rojówna).

Fot. P. Kleczkowski, Paris.



Wycieczkę sejmowego klubu P. S. L. Piast z prezesem Witosem (1) i posłem b. ministrem dr. Kiernikiem (2) na czele podejmował w Pradze gościnnie tamtejszy poseł Rzeczypospolitej hr. Lasocki (3). Na przyjęciu, obok uczestników wycieczki, było również liczne grono ministrów czechosłowackich. Fot. M. Mayer, Lwów.



Podczas pobytu prezydenta Doumergue'a w Strasburgu odbyły się wielkie popisy związków gimnastycznych, wśród których i polacy Sokoli zaszczytnie się wyróżnili. Na naszem zdjęciu obok konsula Rzplitej w Strasburgu J. Berezowskiego (1) siedzi wiceprezes Sokolstwa polskiego M. Terech (2) oraz prezes Sokoła we Francji p. Grzona (3). Fot. Carabin, Strasbourg.

Walki polityczne na Węgrzech.



Były węgierski minister spr. wewn. Beniczky został aresztowany za obrazę naczelnika państwa Hortyego.

Z Wystawy Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu.



Efektowny pawilon znanego wielkiego domu towarowego „Galerie Lafayette“ w Paryżu.
Agence de la Presse Illustrée.



Karusel na wystawie: zamiast dawnych koników i wózków są figury naturalnej wielkości, przedstawiające rozmaite typy zawodowe.
Fot. Meurisse.



Inauguracja pawilonu polskiego przez ambasadora Rzpltej w Paryżu p. Chłapowskiego.
Fot. Meurisse.



Dziwacznej konstrukcji pawilon sowietów, który nawet na tej dość oryginalnej wystawie budzi powszechne zdumienie.
Agence de la Presse Illustrée.



Pawilon Wielkiej Brytanji.
Agence de la Presse Illustrée.



Pawilon turystyki szwajcarskiej.
Agence de la Presse Illustrée.

Triumf amerykańskiej piękności.



Miss Faye Lamphier, która niedawno została odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie piękności w Kalifornji, zwyciężyła również podczas „Zielonego Karnawału" w głośnych kąpielach morskich w Santa Cruz w Kalifornji. Jako triumfatorka odbyła potem na łodzi, przybranej w białe i czerwone festony, przejażdżkę wzdłuż wybrzeża morskiego, witana entuzjastycznie, jako „królowa" piękności amerykańskiej.

World-Photos.

Pojednanie się dwóch najznakomitszych Włochów.



W obecnej chwili niewątpliwie dwoma najznakomitszymi i najsławniejszymi obywatelami Włoch są: dyktator Mussolini i poeta d'Annunzio. Zbliżeni do siebie bardzo przekonaniami politycznymi i poglądami na historyczną misję narodu włoskiego, jako najstarszego przedstawiciela cywilizacji romańskiej, stronili dotychczas od siebie, rozdzieleni osobistymi ambicjami. W ostatnich dniach z inicjatywy Mussoliniego nastąpiło jednak porozumienie: dyktator (1) odwiedził poetę (2) w jego uroczej willi Gardone nad cudnem jeziorem Garda w północnych Włoszech i stamtąd obaj wysłali do króla Wiktora Emanuela depeszę, donoszącą o tem pojednaniu, które nietylko dla nich, ale i dla całych Włoch posiada doniosłe znaczenie.

Fot. Porr.-Pastorel, Roma.

Rozmaitości.



Murzyni afrykańscy, przypatrujący się nowomodnym tańcom. Nowo otwartą wystawę w Wembley zwiedzają również czarni mieszkańcy angielskich posiadłości w Afryce, którzy z ciekawością przypatrują się modnym tańcom „białych", uderzająco podobnym do tańców w ich własnej ojczyźnie.
Fot. Atlantic, Berlin.



Rzeźba Amazonki. Głośny niemiecki malarz i rzeźbiarz Franciszek Stuck wystawił na dorocznym salonie berlińskim wielką rzeźbę, przedstawiającą amazonkę na koniu.
Fot. Atlantic, Berlin.



Wyścigi przez beczki. Na wielkich zawodach sportowych w stadjonie berlińskim jednym z najoryginalniejszych punktów programu były wyścigi, przy których biegacze musieli w biegu przesunąć się przez beczki, uwiązane na trapezie.
Fot. J. Graudenz, Berlin.



Wynalazca fryzury paziowskiej. Nasze zdjęcie przedstawia słynnego paryskiego „artystę włosów" Antoine'a na balu kostjumowym. Fot. Atlantic, Berlin.



Najnowsza moda męska. Na festynie w Londynie oryginalny obrazek utworzyła para, w której „ona" strojem przypominała epokę prababek, „on" zaś miał na sobie karykaturalnie szerokie spodnie.



Angielskie wioślarki. Na wyścigach wioślarskich damskich w Essex w Anglji zwycięstwo odniosła załoga ośmiowiosłowej łodzi, złożona z głośnych już z wielu triumfów zwolenniczek tego szlachetnego sportu.
Sport & General Press Agency, London.

Z pobytu pani Curie-Skłodowskiej w Warszawie.



Znakomita nasza rodaczka, sławna uczona pani Curie-Skłodowska, przybyła z Paryża do Warszawy i tutaj w wielkiej Auli Uniwersytetu warszawskiego odbył się jej wykład o radzie, tem genjalnem odkryciu naszej uczonej i jej zmarłego męża. Ag. fot. „Światowida".

Poświęcenie nowych dzwonów u św. Florjana w Krakowie.





Piękny barokowy kościół św. Florjana na Rynku Kleparskim w Krakowie, którego prepozytem jest obecnie ks. kanonik dr. Józef Kulinowski, obchodził w ubiegłą niedzielę uroczystość poświęcenia dwóch nowych dzwonów, sprawionych w miejsce zabranych przez austrjackie władze w czasie ostatniej wojny. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup krakowski Adam ks. Sapieha. Ag. fot. „Światowida".

„Joshiwara" w krakowskim teatrze „Bagatela".



P. Irena Solska, jedna z najznakomitszych współczesnych artystek polskich, rozpoczęła gościnne występy w krakowskim teatrze „Bagatela", grając główną rolę w efektownej sztuce Hansa Bachwitza na tle życia w znanych herbaciarniach japońskich. Partnerami p. Solskiej byli pp. Strachocki i Niewiarowicz. Ag. fot. „Światowida".





BIAŁY czy ŻÓŁTY?

Powieść dla „Światowida" napisana przez Jerzego Brauna.

11.

Wiedziała, że trzebaby biec, ostrzec Togu, odwrócić jakoś grozę tego spotkania. Wiedziała, że Robert wychodzi już z domu i spieszy do koleji podziemnej, by zdążyć na czas do „Parsifalu". Wiedziała, że staną się rzeczy złe...

Mimo to nie była w stanie ruszyć się z miejsca i działać.

Deszcz przestał padać...

Gladys podeszła do okna i spojrzała w zbitą masę mgieł.

— Mgła rzednie — szepnęła, i jakby w jasnowidzeniu dodała jeszcze.

— Teraz Kanazawa wchodzi do kawiarni.

Nie mylił Gladys jej wyczulony instynkt kobiecy.

Punktualnie z uderzeniem godziny dziesiątej na wielkim zegarze parlamentu Japończyk oddawał portjerowi w przedsionku „Parsifalu" swoje palto.

Gdy wchodził na salę, serce łomotało mu w piersiach mocno. Dziwił się sam swojemu rozdrażnieniu, on, syn zahartowanej rasy, tłumiącej siłą woli kaprysy nerwów. Nie spodziewał się wprawdzie zastać Gladys na miejscu, bo wątpił w punktualność kobiet. Mimoto jednak ostatnie spotkanie z istotą, którą kochał, a której już nie miał nigdy potem ujrzeć, wytrącało go z równowagi już teraz.

Usiadł i czekał.

Zjawił się kelner, jak zwykle natrętnie usłużny.

— Herbata — zadysponował Togu szorstko.

Pił krótkiemi łykami, łypiąc co chwila oczyma ku wejściu.

— Czy tylko przyjdzie? Czy nie zawiedzie nadziei? — pytał sam siebie w podnieceniu. — Wiem, że nie jestem jej obojętny, ale czy odważy się na spotkanie, które w oczach Roberta byłoby prostą schadzką?...

Zniecierpliwił się.

— Kwadrans na jedenastą — skonstatował z niezadowoleniem, spoglądając na ścienny zegar.

Ogarniał go żal głuchy.

Na chwilę opuścił głowę, by goście „Parsifalu" nie dojrzeli jego wykrzywionej goryczą zawodu twarzy. W uszach zaświszczało mu szyderstwem to przerażające słowo „już nigdy", a przed oczyma stanął mu mus rozpaczliwego odejścia. Odjazd jutro. A przedtem jeszcze czyhają nieubłagane bodźce obowiązku, nałożonego nań przez ambasadora Tamurę. Odpychając wspomnienie Gladys, zastanowił się nad sposobem wywołania owej burdy ulicznej i walki, którąby była tym nieodzownym pretekstem, poprzedzającym wybuch wojny...

— Dzień dobry — przerwał mu tok rozmyślań głos znajomy.

Zanim Togu podniósł głowę, zadygotał.

Oto był głos... Roberta.

— Ach, to ty Robercie — uśmiechnął się uprzejmie, zwracając twarz ku niemu. Jego skośne mongolskie oczy mrugały nerwowo.

— Jak widzisz. Czy pozwolisz mi usiąść obok siebie?

Głos Roberta był szorstki i nieco zdławiony. Siadając patrzał na Kanazawę uporczywie, usiłując nadać swojej twarzy maskę obojętności. Gdy otwierał papierośnicę, ręce jego drżały.

— Dziwne spotkanie — zaczął Togu.

— Prawda? — zaśmiał się Robert sucho. — Tak jakby umówione, a tem dziwniejsze, że ani pan Kanazawa, ani pan Heats nie odwiedzają nigdy tego lokalu...

— Istotnie — potwierdził Japończyk, napinając nerwy jak struny i zmieniając mózg w obliczu niebezpieczeństwa w baterję o olbrzymim ładunku energji i męstwa. Błyskawiczny rekonesans strategiczny po terenie faktów uświadomił mu jasno cel odwiedzin Roberta w „Parsifalu".

Patrząc prosto w oczy narzeczonego Gladys w oczekiwaniu nieuniknionego zatargu, obliczał, zestawiał, kombinował.

— Albo Gladys zdradziła mu tajemnicę listu sama, albo przeczytał go on, bez jej wiedzy, powiadomiony przez Fergussona o tem, że mój Tsenlin wręczył jej jakąś kartkę. W pierwszym wypadku sprawa jest czystsza: Gladys nie zjawi się w „Parsifalu" i honor jej pozostanie nienaruszony. Dwaj mężczyźni przeprowadzą tylko swój spór o splamioną przez jednego z nich lojalność. W drugim wypadku byłoby gorzej. Gladys mogłaby lada chwila nadejść, straszliwie komplikując sytuację...

Tak myślał Kanazawa.

A Robert poraz ostatni zaciągnął się papierosem, wypuścił z ust kłąb błękitnego dymu, poczem zgasił niedopałek bez pośpiechu w glinianej popielniczce i wtedy dopiero zadał pierwsze pchnięcie.

— Kapitanie Kanazawa...

Japończyk drgnął, bo zdziwił go ów tytuł użyty w prywatnej rozmowie.

— ... pionierze prawej, nieposzlakowanej Japonji — ciągnął Robert — jak nazwie pan człowieka, który żonę pańską lub narzeczoną usiłuje skraść podstępnie?

Kanazawa milczał.

— Byłbym panu niezmiernie zobowiązany, gdyby mi pan odpowiedział na to, kapitanie.

— Czy to konieczne, jako wstępna szykana — odparował Togu szorstko.

— Konieczne, jako platforma do dalszej rozmowy...

— Dobrze. Człowieka takiego Japończyk nazwie łotrem.

— Cieszy mnie to. Czy jest pan tak dalece bezstronny, że siebie w identycznej sytuacji nazwałby pan podobnie?

— Dla uniknięcia takiej obelgi strzeliłbym sobie w usta, rzecz prosta po wypełnieniu rzetelnem wszystkich rozkazów, wydanych mi przez moją ojczyznę.

Oczy Roberta płonęły już ponurym blaskiem. Widać było, że rozpaczliwie hamuje wybuch.

— Tedy przygotuj pan swój rewolwer, kapitanie — rzekł stłumionym głosem, prawie sycząc przez zęby — nabij go starannie i odsuń bezpiecznik, ponieważ...

— Ponieważ?... — Togu zmarszczył brwi.

— Ponieważ pan właśnie jesteś tym łotrem!

Kanazawa zesztywniał w nieruchomą statuę. Twarz jego z żółtawej stała się trupio woskową. Zniósł obelgę, ale na jego dolnej wardze pojawiły się kropelki krwi.

— Panie Heats, czy ma mi pan jeszcze coś do powiedzenia?

— Tak. Mam jeszcze wiele słów, które dla pana niechaj będą uderzeniami w policzek. Słuchaj pan: kapitan Kanazawa strzeże godności swojej ojczyzny pośród barbarzyńców białej rasy. Honor jego jest, jak polerowana stal, jak honor wszystkich japońskich oficerów. Kanazawa jest fanatykiem wyższości swojej rasy, Heats jest bałwochwalcą swojej — mimo to Kanazawa zbliża się do Heatsa i po pewnym czasie nazywa go swoim przyjacielem. Następnie ów japoński oficer, który słynie z uwodzenia kobiet, z lekkiem sercem zabiera się do narzeczonej swojego „przyjaciela" i listem wzywa ją na schadzkę! Czy pan śmie temu zaprzeczyć!

— Nie mam nic do powiedzenia na swoją obronę!

— Doskonale. Ja zaś mam ów list...

— Który wydarłeś pan przemocą swojej narzeczonej?!

— To pana nic nie obchodzi! Wydzierając go, przysłużyłem się całej kaście ludzi uczciwych, demaskując łotra.

— Wyjdźmy stąd — zawołał Japończyk — bo mogłoby się zdarzyć, że pańska krew niepotrzebnie polałaby się w kawiarni. Nie chciałbym zaś czynić takiego widowiska ludziom spokojnym i pogrążonym w studjowaniu czasopism...

— Aha, chce pan zastrzelić mnie raczej na ulicy? Ja mam też swoje kaprysy i niecierpię widowisk ulicznych!...

Tu Robert wyjął z kieszeni gwałtownym ruchem list Kanazawy, biedny, pomięty, poszarpany kłębek papieru i rozkładał go spiesznie na stole.

— Ależ panie Heats — zauważył zimno Togu. — Przecież moja pamięć nie zawodzi mnie jeszcze. Znam dobrze tekst tej epistoły, bo byłem jej jedynym i niezaprzeczalnym autorem! Twierdzę też, że odczytawszy ją uważnie i z namysłem, zorjentowałby się pan lepiej w sytuacji! Dowiedziałby się pan, że ani pańska narzeczona nie zdradziła pana, zachowując się w stosunku do mnie zawsze bez zarzutu, ani też ja nie złamałem obowiązującej lojalności, prócz tego, że wyznałem pannie Gladys swoją miłość!

— To jest bezczelność! — warknął Robert. — Więc tego faktu nie nazywa pan złamaniem lojalności?!

— Nie. Było to tylko upakarzające wyznanie. To, co napisałem w liście do panny Gladys, jest prawdą. Wyjeżdżam jutro i nie zobaczę więcej ani jej, ani ciebie. Ponieważ zaś tym razem nie byłem uwodzicielem, lecz zakochanym szaleńcem — możesz w to wierzyć, lub nie wierzyć! — postanowiłem naprawić moje karygodne postępowanie...

— To znaczy?...

— Nie powinienem był pokazywać się na oczy pannie Benham od chwili, gdy ogarnęła mnie miłość. Nie powinienem był przystępować do niej na ulicy po moim odczycie i wymawiać słowa: miłość, wtedy, kiedy jeszcze nie uświadomiłem sobie, jak bardzo ją kocham. Z tego wszystkiego oczyścić się chciałem przed nią i błagać o przebaczenie, zanim odjadę na zawsze.

— Kłamiesz Togu! Jeżeli ją naprawdę kochasz, trzeba było mnie to powiedzieć, a nie jej, skoro nazywałeś mnie swoim przyjacielem.

— Od chwili, gdy pomiędzy nami stanęła kobieta, nie byłem już twoim przyjacielem. Nie cierpiałem ciebie za to, że posiadasz ją, o której ja zaledwie marzyć mogę.



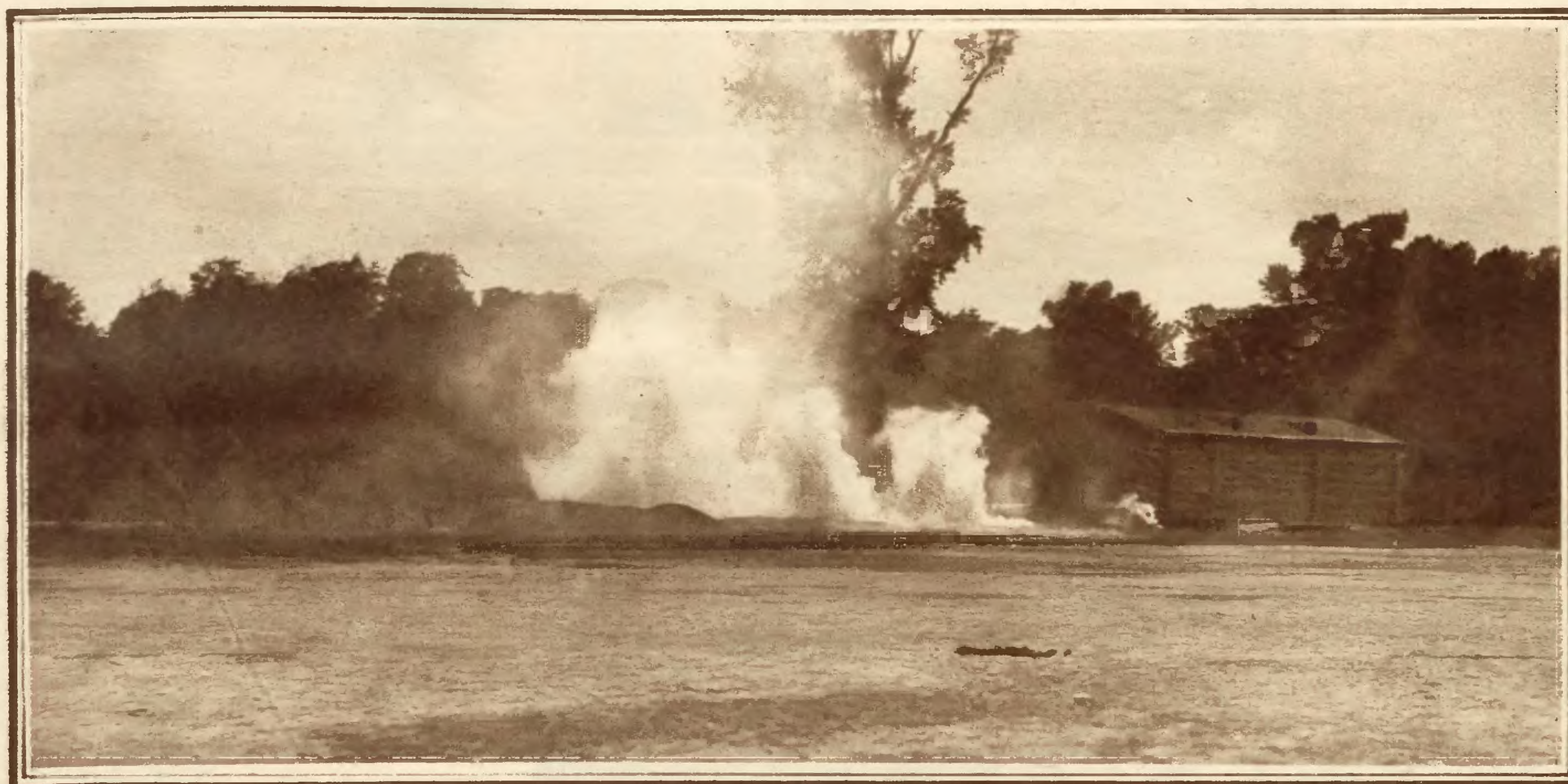
Manewry Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.



Artylerja przeciw-lotnicza na pozycji.
Ag. fot. „Światowida".



Pokaz ataku gazowego.
Ag. fot. „Światowida".



W dniu pierwszego czerwca odbyły się w Warszawie manewry sanitarne, urządzone staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża. Przy całej pokojowości swojej polityki, jak również i nastrojów społeczeństwa, Polska nie może zamykać oczu na fakt, że z winy innych państw, niezadowolonych z wyniku wojny światowej lub też szukających sukcesów dla swoich doktryn społecznych w ogólnem zamieszaniu, nie jest wykluczona możliwość wojny w bliższej lub dalszej przyszłości. Pewnikiem zaś jest, że wojna ta będzie przedewszystkiem wojną techniczną. To też obowiązkiem naszym jest zarówno doskonalenie własnej naszej broni wojennej, jak i zabezpieczenie się przed działaniem wroga. I dlatego manewry sanitarne, urządzone staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, są wydarzeniem ważnem, które powinno dojść do wiadomości całego ogółu. Nasze zdjęcie górne przedstawia wybuchy min gazowych na tych manewrach. Ag. fot. „Światowida".



Typy masek przeciwgazowych, używanych w armji polskiej. Na lewo grupa żołnierzy w ochronnych płaszczach przeciwiperytowych.
Ag. fot. „Światowida".

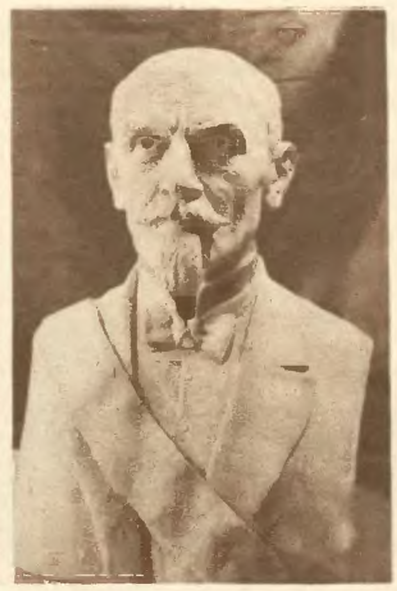


Najweselszy dla uczestników manewrów moment: wydaw[illegible] posiłku żołnierzom przez pułk żywnościowy Polskiego Czerwone[illegible] Krzyża.
Ag. fot. „Światowida".

Z współczesnej rzeźby polskiej.







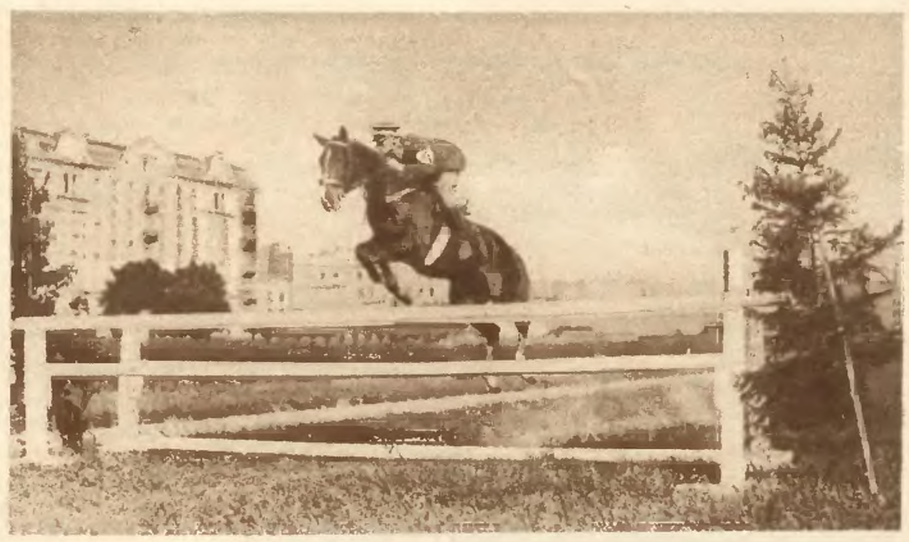


Wśród młodego pokolenia rzeźbiarzy polskich poważne stanowisko zajmuje Franciszek Sługowski. Nasze pierwsze zdjęcie przedstawia artystę z dwiema jego rzeźbami „Zadumą“ i „Studjum Tragicznem“, drugie zdjęcie z kolei reprodukuje rzeźbę „Starego Leguna“, dalsze dwa podają wykonane przez p. Sługowskiego biusty prezydenta Wojciechowskiego i generała J. Hallera. Ag. fot. „Światowida“.

Zawody hippiczne w Warszawie.



Porucznik Makowiecki z przybocznego szwadronu p. Prezydenta Rzplitej, zwycięzca w pierwszym dniu zawodów.
Ag. fot. „Światowida“.



Rotmistrz Dobrzański, zwycięzca trzeciego dnia zawodów hippicznych, w brawurowym skoku na „Qui vive“.
Ag. fot. „Światowida“.

Teatr „Reduta“ w Wilnie.



Warszawski teatr „Reduta“, który pod naczelnem kierownictwem znakomitego artysty Juljusza Osterwy odegrał tak ważną rolę w stolicy państwa, jako placówka kultury artystycznej, przenosi się obecnie do Wilna, gdzie w wspaniałym pałacu w Werkach pod miastem, położonym prześlicznie nad Wilją znajdzie swoją rezydencję. Wileńska „Reduta“ pojęta jest nietylko jako teatr, zarówno miejscowy jak i wędrowny, lecz ma ona również byó wogóle ogniskiem narodowej kultury w tem mieście, uświęconem młodymi latami Adama Mickiewicza, a dzisiaj mającem na wschodnich rubieżach Rzplitej świadczyć o walorach polskiej kultury. To też kulturalne sfery wileńskie przywiązują ogromną wagę do tego wydarzenia, a układy wstępne, prowadzone przez przedstawicieli „Reduty“ pp. Limanowskiego, Galla i Krasowskiego (których portrety również podajemy) spotkały się z najżyczliwszem stanowiskiem naczelnych władz miejskich.

Fot. J. Bułhak. Wilno.



Humor.

Niema niebezpieczeństwa.



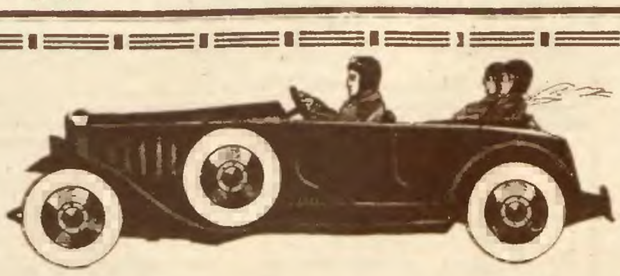
— Nie boisz się najdroższa, że nas tu zauważą?
— Nie, mamę dzisiaj boli szyja, więc nie może patrzeć do góry.



— Stanowczo nie powinnaby pani pozwalać, pani respicientowo, żeby jej Freda ciągle jeździła na motocyklu z tym młodym Rozmarynem. To nie uchodzi.
— Ach, co się też pani tem niepokoi, moja pani nadradczyni. To tylko zazdrość przez panią przemawia!
— Zazdrość!? No, chyba pani nie przypuszcza, żebym ja chciała siedzieć na takim interesie?



— Miałam dość kłopotu z uzyskaniem pozwolenia od mamy. Wyobraża sobie straszliwe niebezpieczeństwa takiej wycieczki wśród ciemności!
— Szkoda, że nie byłem przytem, — byłbym ją już jakoś uspokoił.
— Ach, całe szczęście, bo wtedy byłaby się zdecydowała towarzyszyć nam!



Poradnik dla fotografów amatorów.

Srebro w utrwalaczu.

Jak wiadomo, utrwalacz rozpuszcza przeważną część srebra, znajdującego się w emulsji kliszy i w miarę, jak coraz więcej tego srebra się w nim zbiera, traci siłę, a zato zyskuje na zawartości cennego metalu.

Srebro to można różnemi metodami uzyskać z utrwalacza, i o ile ma się go duże ilości, korzystnie sprzedać. Poniżej podaję parę metod:

Używane kąpiele utrwalające zlewa się do małej beczki lub wiadra i dodaje trochę rozczynu siarczku sodowego (Natriumsulfid, nie mieszać z siarczynem sodowym, używanym do wywoływania!)

Rozczyn ten, 1:2 z wody dodaje się w ilości zależnej od ilości utrwalacza i od stopnia jego użycia. Normalnie daje się około 4 gramy rozczynu na litr utrwalacza.

Po wlaniu rozczynu siarczku miesza się płyn i spokojnie rozstawia, by się zaczęło osadzać srebro na dnie. Po paru dniach bierze się trochę płynu z wiadra do szklanki, dodaje parę kropel rozczynu siarczku i obserwuje, czy jeszcze wytwarza się osad. Jeśli tak, to dodaje się do wiadra jeszcze nieco rozczynu siarczku, jeśli nie, to proces jest skończony.

Wtedy odlewa się ostrożnie (zapomocą węża gumowego) czysty płyn z nad osadu, osad suszy, poczem odsyła do specjalnych zakładów, które wydobywają z niego czyste srebro (cały osad nie jest czystem srebrem, jest go tam tylko pewien procent).

W Polsce na nieszczęście zakładów takich, o ile mi wiadomo, nie mamy.

Z kąpieli złotej można otrzymać złoto, dodając do niej kilka kropel (na litr) kwasu solnego, a po jakimś czasie małą ilość rozczynu siarczanu żelazowego (5%), zakwaszonego kilku kroplami kwasu solnego.

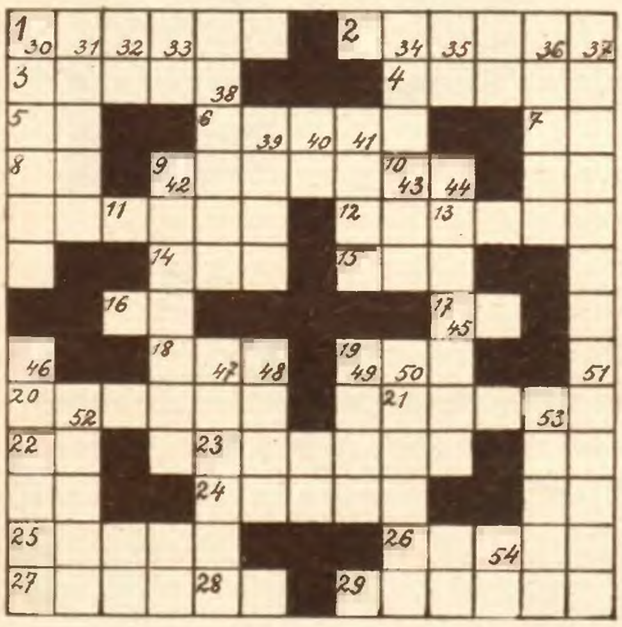
Potem zlewa się czysty płyn z nad osadu, osad suszy i przesyła do wydobycia z niego złota.

Metody te opłacają się tylko wtedy, gdy n. p. tygodniowo zużywa się 10—20 l. utrwalacza lub 3—5 l. złotej kąpieli.

Dr. T. Cyprian.

Zagadka krzyżykowa.

Ul. A. Goldman, Kraków.



W każde pole tego kwadratu z wyjątkiem pól czarnych należy wpisać jedną literę tak aby powstało 54 wyrazów, których znaczenie oraz sposób odczytania poniżej podajemy. Koniec każdego wyrazu oznacza albo czarne pole albo liczba porządkowa słowa idącego w tym samym kierunku. Natomiast wiele słów idących w innym kierunku zaczyna się od której kolwiek litery danego słowa.

Za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki przeznacza redakcja „Światowida" w drodze losowania

kryształowy wazon na kwiaty

Rozwiązanie niniejszej zagadki nadsyłać należy do dnia 20 czerwca b. r. wraz z kuponem.

Znaczenia wyrazów.

Wyrazy poziome:

1. Stolica małej republiki europejskiej. 2. Część garderoby męskiej. 3. Imię męskie zdrobniałe. 4. Waga aptekarska. 5. Skrót silnej partji polit. w Polsce. 6. Zaleta umysłowa. 7. Miara ziemi. 8. Zaimek. 9. W sklepach znajdziesz. 10. Karta. 11. Napój. 12. „Masz" w gwarze ludowej. 13. Imię żeńskie zdrobniałe w trzecim przypadku. 14. Odległość. 15. Papuga. 16. Inaczej brzydkie. 17. Przysłówek. 18. Część nogi. 19. Na receptach. 20. Wskazujący. 21. Scena w cyrku. 22. Spółgłoska fonetycznie. 23. Rodzaje nijakie w języku łacińskim. 24. Smaczny ptak, samiec. 25. Witali się starożytni rzymianie. 26. Scena X. muzy. 27. Zjazd zrzeszenia gimnastycznego. 28. Rodzajnik francuski. 29. Część aparatu radjowego.

Wyrazy pionowe:

30. „Poszukuje się" w języku ang. 31. Ptak domowy. 32. I po francusku. 33. Spółgłoska fonet. 34. Alkohol. 35. „Do" w języku niemieckim. 36. Jeden z bohaterów trojańskich. 37. Miasto w półn. Włoszech. 38. Pożyteczne zwierzę domowe. 39. Wydłużone koło. 40. Przysłówek. 41. Starożytne naczynie. 42. Bohater epopeji polskiej. 43. Rzeka w Szwajcarji. 44. Inaczej cicho. 45. Represja za winę. 46. Inaczej niedowiarek. 47. Rogacz. 48. Zły znak. 49. Popularnie samochód. 50. „Głupcy" w języku niem. 51. Jagoda. 52. Pasta do obuwia. 53. Mędrzec żydowski. 54. Król po włosku.

Rozwiązanie zagadki krzyżykowej z nr. 21.



Nowości filatelistyczne.

Okupowana przez Anglików i Francuzów w czasie wojny światowej kolonja niemiecka w Afryce, Togo, obfita była w wydawaniu znaczków. Najpierw naddrukowano na niemieckich znaczkach: „Togo, Anglo-french Occupation", później „Togo occupation franco-anglaise", potem przedrukowano znaczki angielskiego Złotego Wybrzeża angielskim napisem jak wyżej. Następnie francuski przedruk wykonano na znaczkach Dahomey'u. Ostatniem wydaniem tymczasowem były znaczki Dahomey'u w zmienionych kolorach z naddrukiem jednowierszowym „TOGO". Obecnie wydano serję definitywnych znaczków w nowych rysunkach, przedstawiających okazy tamtejszej fauny. Wydano: 1 c. żółty-czarny; 2 c. karminowy-czarny; 4 c. niebieski-czarny; 5 c. pomarańczowy-czarny; 10 c. liliowy-czarny; 15 c. zielony-czarny; 20 c. szary-czarny; 25 c. zielony-brunatny na papierze żółtym; 30 c. oliwkowy-czarny; 35 c. jasno-brunatny-czarny-40 c. ceglasty-czarny; 45 c. karminowy-czarny; 50. c. żółty; czarny na papierze błękitnym; 60 c. brunatno-fioletowy-czarny na papierze różowym; 65 c. fioletowy-brunatny; 75 c. niebieski-czarny; 85 c. pomarańczowy-brunatny;



1 fr. czerwony-brunatny-niebieski na papierze niebieskim; 2 fr. niebieski-czarny-czarny na papierze błękitnym i 5 fr. cynobrowy-czarny na papierze błękitnym. — (Biuro filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, ul. Andrzeja l. 4).

Trafne rozwiązania zagadek z nr. 21 nadesłali:

Z Warszawy: K. Kwieciński. Majór Reklewski. A. Szwede S. Krawiecki. Z. Jaskólska. J. Wierzbicki. Dr. S. Netcer K. Gotjalski M. Racinowska. W. Brzeziński. Z. Dmowska. W. Kurtz. Z. Skarżyński J. H. Adelstein. C. Kozłowski. L. Stückgold. I. Szumlakowska.

Z Krakowa: M Metalmanówna. S. Mirowski. J. Wajcman. Gaszyn. L. Freidenfeld. P. Bielerówna. J. Lisińska. F. Ledóchowski. M. Buchweitz. **Emeryt. L.** Wikler. T. Billig. A Goldman. K. S. Goldman. S. Sierotwińska. W. Mazurkiewicz. E. Friedenberg. J. Dzióbek-Syrkówna. E Berkowicz. C. Kleinberger. B. Bulanda. H. Brzeska. L Obstfeld M. Kanarkówna. S. Kmieć. A. Rotter. H. Felkówna. E. Bober. Ks. J. Welc. H. Glasnerówna. D Węgielnik. Z. Sandhaus. H. Vogler. M. Pawlikówna. Waszkowska. J. Paszkowska. B. Hejduk. C. Kozłowski. Z. Zakrocki. Z. Pizańska E. Fallowa. T. Żwirski O Kweller. Kap. J. Lityński. M Wasung. Bochnakowa. A. Trzecieska. M. S. Fruckt. F. Birkenfeld. A. Fusiecki. H. Berkowicz.

Ze Lwowa: H. Goldberger. M. Mycielska. J. Zborucki. G. Geppert. J Selcerówna. H Rybkówna. A. Wójcikiewicz. J. Rębowski. W. Martynowicz. I. Martynowicz. K Targalska. R. Haniuczak. E. Brill. Z Rehmanowa. K Hein. H. Mańkowska. L. Theodorowicz. S. Kopietz. Hałacińska. W. Boner

Z Poznania: Z. Hryniowiecka E Tuszewska. M. Tschuschke. Z. Zamojski Z. Kępińska J. Okoniewska J. Buszkiewicz. A. Mikusińska. L. Przybylski. K. Staś J. Rosner. Z. Stanikowska. B. Magdiński. J. Dzierżyński. M. Brzeska. Z. Mukułowska. E. Ellmannówna. I. Nowicka.

R Karchowska. Młynów. A Urygowa, Zamość. R. Gross, Tarnopol. A. Klahrowa, Radom. E Hrycy, Sokal. Z Hoffman, Mogilno. S Domitraszkiewicz, Stanisławów. B. Lublinerowa, Zamość. K. Bukowczanowa, Biała. A. Geringer, Grudziądz. K. Ciorochówna, Stryj. Z. Romaszkan, Wadowice. Ł. Szelc, Zakopane. A. Horitzówna, Brzeżany. J. Adamski, Radom. M. Obrzut, Sanok. M. Fried, Kołomyja. E. i H. Sandek, Śniatyn. I. Strząpkowa, Strzyżów. Z. Kuligowa, Bogusławki. K. Grzyb, Tuchola. A. Głowacka, Ząbkowice Por. H. Jurczyński. Toruń. Por. L. Rękawicz. Pułtusk. Inż. Cedroński, Tomaszów. St. Pałąk, Inowrocław. St. Posacki, Rzeszów. H. Mokrzycka, Drohobycz. L. Krzyżanowski, Wilanowice. H. Makedański. Monasterzyska. E. Jamkiewicz, Lisko. O. Olask, Stanisławów. M. Brunówna, Sanok. F. Sonolewski, Tarnowskiegory. A. Baraniak, Czerwińsk. Wołkowiński, Kielce. W. Dziak, Kościan. L. Hallerowa, Bydgoszcz. F. Swałek, Tarnów. St. Wlekliński, Leszno. W. Szymankówna, Nowy-Sącz. Widuchowska. Katowice. E. Chybiński, Kozy. A. Jemielitówna, Częstochowa. Sosnkowscy, Borysław. M. Sławnicki, Sianki. W. Brauerówna, Łódź. B. Dziakowa, Horodenka. P. Ulicka. Łódź. A Leśniowska, Brodła. H. Domaszewiczowa, Lublin. E. Leśniowska, Bieżanów. H. Wojakowska, Nowy-Sącz. J. Barber, Czechowice. A. Grabowska, Klęcza górna. Henisz, Stanisławów. M. Klecan, Tarnopol. Kotulski, Sokolniki. Z. Hauptówna, Żołkiew. M. Buczkowska, Grybów. M. Jaśnicka, Nowy-Sącz. T. Rębacz, Stanisławów. Z. Blatt, Łódź. J. Deneka, Zakopane. J. Dyduszyńska, Sambor. H. Sawicka, Tarnopol. M. Nurkowska, Działoszyce. K. Lendawa, Kielce., W. Kopydłowski, Piotrków. J. Bełczykówna, Rzeszów. J. Kwiekowa, Dobrzelin. M. Wartanowicz, Tłumacz. S. Goldsteinówna, Jasło. A. Rusinko Stanisławów. L. Policzyński, Rembertów. J. Wilczek, Krzyżtoforzyce Ł. Kaferówna, Lublin. St. Perkowski, Olkusz. J. Bonaszewicz, Katowice. J. Luzar, Kielce. L. Chołoniewska, Jasło. B. Rożen, Przemyśl. J. Prachtel, Bołszowce. E. Krajewska, Żabno. J. Brandt, Żychlin. M. Jędruchowa, Kielce. S. Fleischer, Rzeszów. A. Brzezińska, Częstochowa. Z. Hernichówna, Wadowice. A. Chmurzanka, Bielsko. H. Ptaszykówna, Sambor. Z. Stebelska, Łańcut. J. Obtułowicz, W. górka. T. Czepé, Wadowice. S. Kaszprowa, Jaworze dolne. I. Gregerowa, Leżajsk. D. i W. Kowalczewskie, Wadowice. F. Łukaszewicz, Wilno. E. Merklinger, Strzyżów Bekielewski, Suwałki. J. Kamińska, Sosnowiec. S. Małachowska, Drohobycz. L. Dziana (bez miejscowości). M. Fournier, Sanok. S. Wątróbski, Brześć. J. Mykietyn, Złoczów. A. Ojdana, Rembertów. A. Franke, Królewska-Huta. B. Denasiewiczówna, Drohobycz. J. Morski, Krosno. M Machowiczówna, Wieliczka. W. Kamiński, Grudziądz.

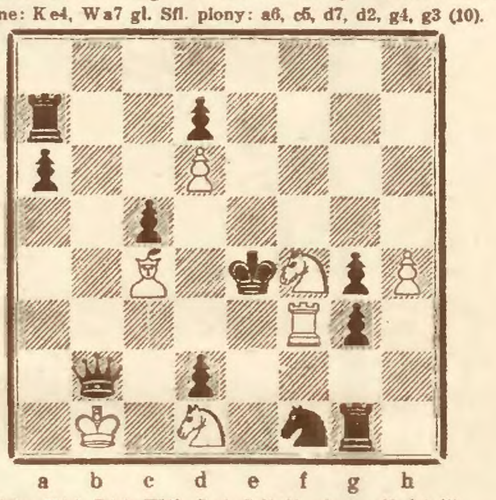
W ciągnieniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki z numeru 21 los padł na p. „Emeryta" z Krakowa. Nagrodę w postaci ozdobnej kasetki zechce p. Emeryt odebrać w administracji naszego pisma.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

A. Charlick, III. nagr. w turn. Healey Memor. 1911.

Czarne: K e4, W a7 gl. Sf1. piony: a6, c5, d7, d2, g4, g3 (10).



Białe: K b1, D b2, W f3, G c4, S d1 f4, piony: d6, h4 (8).

3-chodówka. 8 + 10 = 18

Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie 3-chodówki J. Möllera z nru 23:

1. D—f6

I.
1. .... b4
2. S-d6 i mat w nast. pos.

II.
1. .... G×b2 (lub—a5)
2. S—e3 i mat w nast. pos.

III.
1. .... f×g6
2. D—d8 i mat w nast. pos.

IV.
1. .... G—b4
2. S—f3 i mat w nast. pos.

V.
1. .... a3
2. b3 i mat w nast. pos.

VI.
1. .... S—3a
2. S—d2 i mat w nast. pos.

VII.
1. .... S c8 dowolnie
2. D—d6 i mat w nast. pos.

Partja Holenderska.

Białe Tartakower — Czarne Mieses

z turn. w Baden-Baden b. r.

Białe	Czarne	Białe	Czarne
1. d4	f5	10. G—f4	c6
2. e4	f×e4	11. G—e5	G—g7
3. S—c3	S—f6	12. D—g3	S—a6
4. g4	d5	13. 0—0	G—d7
5. g5	S—g8	14. G—d6	D—d8
6. f3	e×f3	15. D—f4 i czarne poddały się, ponieważ wobec podwójnej groźby D×f7 i Df8 muszą stracić figurę.	
7. D×f3	e6		
8. G—d3	g6		
9. Sg—e2	D—e7		

Zarząd Restauracji »STARY TEATR« Sp. z ogr. odp. w Krakowie
zawiadamia P. T. Publiczność, udającą się nad polskie morze, że będący pod jej zarządem
HOTEL PENSION „POLSKA RIVIERA W GDYNI“
ZOSTAŁ JUŻ OTWARTY

I poleca **pokoje, urządzone z komfortem** z całodziennem utrzymaniem lub bez. — Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela **Zarząd hotelu „Polska Riviera w Gdyni“**. — Pierwszorzędna Restauracja i Kawiarnia na miejscu. 173
Codziennie Koncert artyst. zespołu muzycznego popołudniu i wieczorem.



POWIEDZ KAŻDEMU ŻE OD PÓŁ WIEKU **ARAGO** RADYKALNIE I NAPEWNO USUWA **ODCISKI** BRODAWKI I STWARDNIENIA **ST. GÓRSKI** LABORATORJUM ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! 143

Piekno Kobiet

Album aktów kobiecych, zawiera szereg fotograficznych zdjęć najpiękniejszych kobiet. Wysyłka po otrzymaniu należności w sumie 5·— Zł. za egz. Należność prosimy przekazać za pomocą blankietów nadawczych P. K. O. na konto Nr. 63.307 (Piękno kobiet). 169

Odmładzający

Krem **Radium-Lenoir 72** odświeża i konserwuje cerę, usuwa bez śladu po dniach kilku (nie łuszcząc naskórka) piegi, zmarszczki, wągry i t. d. Wraz z pudrem **Radium-Lenoir 72** stanowią najulubieńsze kosmetyki wytwornych dam. Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryjnych całej Polski 132

Solvex elektr. lampa ręczna do naświetlań leczniczych światłem fioletowem w domu, jak reumatyzm, astma, ischias, gruczołki, dla twarzy w celach kosmetycznych i. t. d. Opis i pouczenie za nadesłaniem porta. **Cena zł. 30.—.**
TECHNOLIS, KRAKÓW, ulica Długa Nr. 1
Zakład aparatów röntgenowskich i medycznych. 79



Maszyny do szycia
znanej dobroci „KASPRZYCKIEGO“. Tanio—Hurtowo—Detalicznie—RATY. Skład Fabryczny
The Kasprzycki Company, Warszawa
Marszałkowska 153 **Tel. 104-51**
Oddział: Częstochowa, Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 108

Pasy przeciw obwisłości brzucha, przeciw obniżeniu żołądka. Bandaże przeciw latającej nerce. Podpaski przeciw opadaniu macicy. Pasy dla odtłuszczenia brzucha. Bandaże przepuklinowe, zaopatrujące największe przepukliny pachwinowe, pępkowe itp. Pończochy gumowe na żyłaki nóg. 168
E. Polaczek, Sambor.
Ilustrowane katalogi darmo.



„Olla“ gwarancja za każdą sztukę.
„Olla“ sprzedaż wszędzie uwidoczniona 5

PIJCIE
LUKSUSOWA 33
Herbatę, Cacao
AMATORSKA 19
„SYNAPL“
105

45



½ butelki	zł	2,-
⅓ butelka	„	2,75
¼ litr. but.	„	4,50
½ „ „	„	7,50

J. & S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ
ODDZIAŁY: WARSZAWA, KS. SKORUPKI 8. • RADOM, PIASKI 12



Podczas upałów letnich
odświeża i wzmacnia
Przemysławka
Woda polarna
do zmywania głowy
chłodzi i chroni przed migreną
Oryginalne tylko z firmy
HENRYK ŻAK-POZNAŃ
!!! Żądajcie wszędzie !!!



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
Zastępcy na Małopolskę i Kresy: 148
W. Denkowski i W. Repa, Lwów, Pańska 11 a

162



KAKAO HERBATA KAWA
SIBUNION
DO NABYCIA WSZĘDZIE
Ang. Tow. SIBUNION LTD. LONDON
Skład Hurtowy: WARSZAWA, Bielańska 18. Telefon 105-72

UWAGA!

Kilkunastoletnia praktyka, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały, że najskuteczniejsze środki są:

TANATOL przeciw karaluchom i prusakom.
ORWIN przeciw myszom i szczurom.
MOGIL przeciw pluskwom.
SINTIN **(do rozpylania)** przeciw pchłom, muchom, molom i t. p.

Żądajcie tylko powyższych środków, a pozbędziecie się wszelkiego robactwa i szkodników. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i mydlarniach. **Lab. Chem. Kosmet.**

J. Sroczyński i S-ka, Warszawa, Złota 23
Telefon 65-11 107

EAU DE COLOGNE TRIPLE EXTRAIT



Angelus
PARFUMERIE-DISTILLERIE
VARSOVIE STAROGARD (POMORZE) 40

Ważne dla pań. Eliksir na loki, Brunol nadający cerze wygląd opalony od słońca, Emalja na twarz kolory biały, różowy, chamois, i inne ostatnie zagraniczne nowości. Żądajcie katalogów. Labor skrzynka pocztowa 61 Bydgoszcz. 159

Krem Miaflor
udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK-POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków. 149
Zastępcy na Małopolskę i Kresy:
W. Denkowski i W. Repa, Lwów, Pańska 11 a

WODA KOLOŃSKA J. M. FARINA **VIS-À-VIS** PLACU JULIUSZA 8



DANCINGI DOMOWE
urządza głośnej marki
GRAMOFON
„HIS MASTERS VOICE“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system Radjo z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.
Przynosi wszystkim:
Podnietę do życia towarzyskiego. Możność zabawienia się i potańczenia.
Uprzyjemnienie pobytu w domu. Zamiłowanie muzyki.
Urozmaicenie życia rodzinnego. Przegląd nowoczesnej muzyki.

The Gramophone Co. Limited, London
Jeneralny reprezentant na Polskę
Józef Weksler
KRAKÓW, Florjańska L. 25.
LWÓW, ul. Sykstuska L. 2.



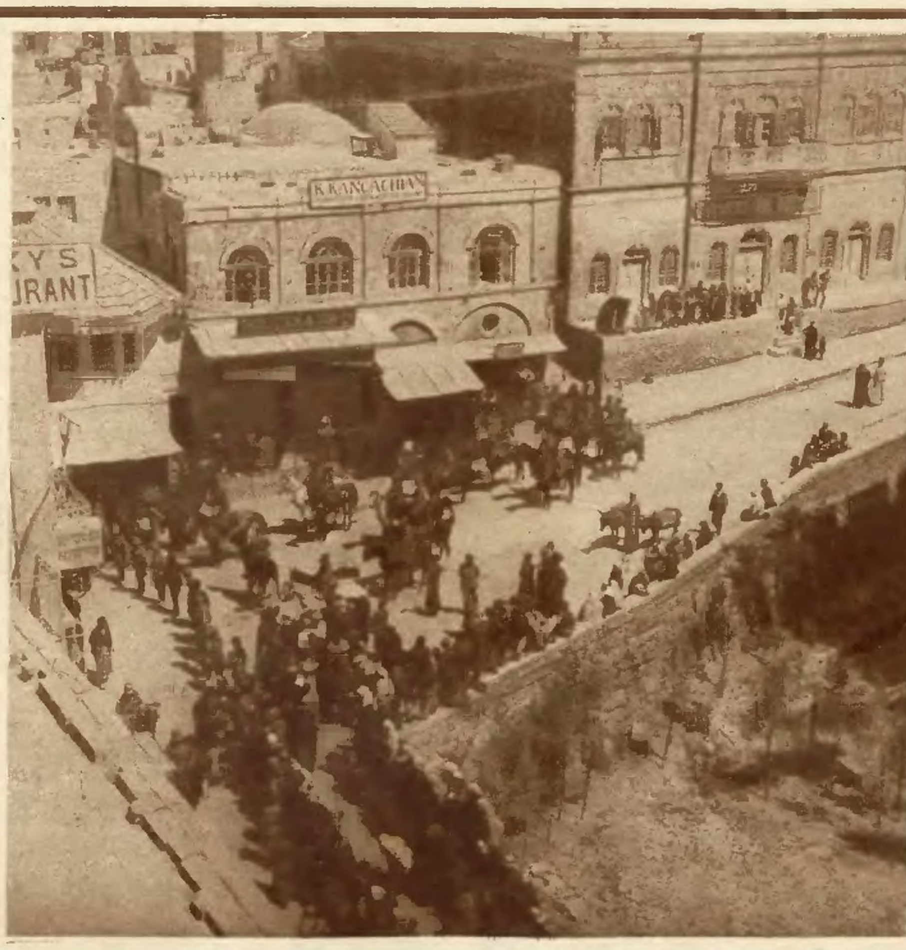
112

Procesje arabskie „Nebbi Muse“ w Jerozolimie.

Zdjęcia wyłącznie dla „Światowida“.







Maj jest miesiącem, w którym Arabowie, zamieszkający Palestynę obchodzą szereg tradycyjnych świąt i urządzają pielgrzymki religijne. Taką uroczystością jest ośmiodniowa pielgrzymka na grób Mojżesza, zwana „Nebbi Muse“. W ósmym dniu pielgrzymki wszystkie jej grupy wracają w uroczystej procesji do Jerozolimy i odprawiają modły w meczecie Omara, stojącym na miejscu, gdzie ongi znajdowała się świątynia Salomona.

Widok tej procesji jest nader charakterystyczny. Uczestnicy jej znajdują się w stanie ekstazy, która odźwierciedla się w sposób właściwy ludom Wschodu. Tłumy, śpiewając pieśni religijne przy dźwięku trąb, piszczałek i bębnów, tańczą, tworząc przytem koła i czworoboki. Niektóre kompanje padają na ziemię, niektóre posuwają się na klęczkach. Mieszkańcy, pochodzący z okolic Jerycha, dają wyraz swej ekstazie w sposób jeszcze bardziej charakterystyczny. Grupy ich uzbrojone są w stare miecze i kije, którymi wymachują wśród ciągłych śpiewów i zawodzeń.

W roku bieżącym angielskie władze mandatowe w Palestynie obawiały się, iż pielgrzymka może zamienić się w manifestację antyangielską i antyżydowską. Do zajść żadnych nie doszło, gdyż u wejścia do starego miasta tuż koło bramy Jaffy w boczne ulice ustawiły się konne i piesze oddziały angielskie, które, gdy natłok był zbyt wielki, a cisnące się tłumy próbowały przedrzeć kordony, w sposób bardzo energiczny a wcale nie humanitarny puszczały w ruch trzciny i szpicruty, przywracając natychmiast porządek.

Nasza górna ilustracja przedstawia procesję, przechodzącą koło bramy Jaffy szerokim wyłomem, uczynionym w dawnym murze Jerozolimy przez sultana tureckiego Abdula Hamida w celu umożliwienia przejazdu powozów eks-cesarza Wilhelma i jego świty (!) w czasie przedwojennego pobytu w Jerozolimie. Na ilustracji dolnej na lewo widzi czytelnik najcharakterystyczniejsze momenty pochodu, a więc koła tańczące, klęczące i poszczególnych „mieczowców“. Na naszej ilustracji dolnej na prawo widać żołnierzy angielskich, ustawionych w bocznej ulicy, którzy w ślad za swymi towarzyszami za chwilę wejdą między grupy przeciągającego właśnie pochodu.

Fot. K. Dobija.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Ozudag“ — Kraków, Basztowa 18.